

KRZYSZTOF MĘKA*

Podróże reporterskie. Próba opisu i klasyfikacji

S ł o w a k l u c z o w e: podróŜowanie, turystyka, reportaŜ

S t r e s z c z e n i e: Celem artykułu jest przedstawienie podróŜy podejmowanych przez reporterów i pisarzy (w związku z wykonywaną przez nich pracą) oraz wskazanie istotnych cech podróŜy reporterskich pozwalających na odróŜnienie tego typu wypraw od turystyki.

Celem podróŜy reporterskich jest przygotowanie tekstu opisującego odwiedzane miejsca, ich historię, związane z nimi wydarzenia polityczne i społeczne, losy jednostek i społeczności lub samą podróŜ oraz publikacja tego tekstu. Warunkiem podróŜy reporterskich jest bowiem gotowość do napisania tekstu oraz gotowość do jego późniejszego opublikowania. Ich uczestnikami sã zarówno reporterzy zatrudnieni w czasopismach (agencjach prasowych, gazetach codziennych), jak i pracujãcy samodzielnie, przygotowujãcy reportaŜe np. dla wydawnictw.

Podróż reporterska jest ściśle związana z wykonywaniem pracy, wymaga odpowiedniego przygotowania przed wyjazdem i ponoszenia wysiłku podczas jej trwania. SłuŜy ona realizacji celu zawodowego. Reporter wykonuje zawód wymagajãcy podróŜowania, podróŜ w jego przypadku jest koniecznoścã. Wyjazd jest nieodzowny do wykonywania pracy, miejsca pobytu stajã siã miejscem pracy, a celem nadrzãdnym jest działalnoœć zawodowa. Podróż reporterska nie jest „dobrowolnã zmianã miejsca pobytu”, łączy siã z „przymusem”. Reporter ma ograniczonã swobodę w zakresie podejmowania decyzji o wyjeździe, w jego trakcie jest podporzãdkowany swoim przełożonym i ich poleceniom, to oni decydujã o dacie jego powrotu. KaŜdy uczestnik takiej podróŜy jest zobowiãzany do wykonania okreœlonego zadania, do zbierania materiału potrzebnego do przygotowania publikacji. W związku z tym ponosi odpowiedzialnoœć. Wyprawy reporterów zostajã spoŜytkowane. Podróż przynosi trwały efekt w postaci publikacji. Efekty tego wyjazdu zaspokajajã potrzeby innych ludzi.

Cechy przysługujãce podróŜom reporterskim nie pozwalajã traktowaã je jako turystyki.

* dr Krzysztof Męka – adiunkt, Katedra Turystyki i Rekreacji, Wydział Zarządzania i Turystyki, Małopolska WyŜsza Szkoła Ekonomiczna w Tarnowie, 33-100 Tarnów, ul. Szeroka 9, tel. +48 14 65 65 528, e-mail: krzysztof.meka@mwse.edu.pl.

1. Wprowadzenie

Słownik języka polskiego definiuje podróż jako: „przebywanie drogi do jakiegoś odległego miejsca” (1, s. 678). To najszersze znaczenie tego pojęcia. Zgodnie z nim podróż jest czynnością polegającą na przemieszczaniu się w przestrzeni do miejsca znajdującego się poza najbliższym sąsiedztwem punktu, z którego wyruszamy. Tym punktem początkowym niekoniecznie musi być własny dom. Najbliższe sąsiedztwo mogą wyznaczać obiektywne granice administracyjne, zasięg aktywności mieszkańców lub zespół cech wyraźnie odróżniających dany obszar od otoczenia. Według Krzysztofa Podemskiego podróż oznacza „mobilność przestrzenną człowieka, której rezultatem jest opuszczenie »domu« i zmiana dotychczasowego środowiska, przynajmniej społecznego (...) i geograficznego (...), a często też kulturowego (...) i naturalnego (...)” (2, s. 8). W tym przypadku podróżą nie jest wólczęgostwo, wyprawy nomadów (nie mają oni swojego domu, ze względu na brak własnego środowiska nie mogą dokonać jego zmiany) oraz migracje (celem podróży nie jest poszukiwanie nowego domu) (2, s. 8, 10–11). Granice „miejsca zamieszkania”, „domu” są wyznaczone przez zasięg „aktywności i społecznych kontaktów jednostki” (2, s. 7–8).

Pojęciem węższym od podróży jest turystyka. Przegląd definicji przedstawił Krzysztof Przeclawski. Część autorów początkowo klasyfikowała turystykę jako aktywność należąca do czasu wolnego. Zgodnie z definicją Światowej Organizacji Turystyki (WTO) turystykę rozumie się jako: „czynności osób podróżujących w celach wypoczynkowych, służbowych lub innych i pozostających poza swoim codziennym środowiskiem nie dłużej niż przez rok”. Głównym celem wyjazdu nie może być podjęcie działalności zarobkowej w odwiedzanym miejscu (3, s. 27–28). Według K. Przeclawskiego turystyką w szerokim znaczeniu tego słowa jest: „całokształt zjawisk ruchliwości przestrzennej, związanych z dobrowolną, czasową zmianą miejsca pobytu, rytmu i środowiska życia oraz wejściem w styczność osobistą ze środowiskiem odwiedzanym (przyrodniczym, kulturowym bądź społecznym)” (3, s. 30). Turystyką nie są migracje (stała zmiana miejsca pobytu), dojazdy do pracy (brak zmiany codziennego środowiska), podróże związane ze służbą wojskową (warunkowane przymusem) (3, s. 29–30). W tekście za obowiązującą przyjęto definicję turystyki Przeclawskiego (uwzględnia propozycje innych autorów, współcześnie zachodzące zmiany, precyzyjnie definiuje zjawisko w jego szerokim znaczeniu) oraz najszersze pojęcie podróży przedstawione w *Słowniku języka polskiego*.

Celem niniejszego tekstu jest opisanie podróży podejmowanych przez reporterów (w związku z wykonywaną przez nich pracą) i wskazanie istotnych cech podróży reporterskich pozwalających na odróżnienie tego typu wypraw od turystyki. Przymuszczalnie cechy podróży reporterskich i ich związki z działalnością zawodową ich uczestników nie pozwalają mówić o jednym z rodzajów turystyki.

2. Podróże reporterskie

Reporter to „dziennikarz zbierający i opracowujący aktualne wiadomości dla czasopisma lub radia; sprawozdawca”. Z kolei reportażysta to „autor reportaży” (4, s. 10). Reportaż to „gatunek dziennikarski (w prasie, radiu, filmie, telewizji), którego celem jest przekazanie wiadomości znanych autorowi (reporterowi) z bezpośredniej obserwacji i autentycznych materiałów; reportaż literacki jest artystycznym przedstawieniem autentycznych faktów” (5, s. 720).

Według Czesława Niedzielskiego reportaż jako gatunek przejął cechy poprzedzających go form piśmiennictwa dokumentarnego. Oprócz obrazka, szkicu, felietonu w szczególności chodzi tu o opis podróżniczy (6, s. 6). Pionierami światowego reportażu byli Daniel Defoe, William Howard Russell, Egon Erwin Kisch. W Polsce gatunek ten rozwinęli w okresie międzywojennym Melchior Wańkowicz oraz Ksawery Pruszyński. Po II wojnie światowej uznaniem cieszyły się teksty Ryszarda Kapuścińskiego. Wśród współczesnych reporterów i piszących podróżników można wymienić Wojciecha Cejrowskiego, Artura Domosławskiego i Wojciecha Jagielskiego.

Ze względu na zbliżony charakter w przedstawianym przykładzie chodzi o wyprawy reporterów, autorów reportaży (reportażystów) oraz autorów literatury podróżniczej (pisarzy i podróżników ukierunkowanych na sporządzenie relacji z podróży). Uczestnikami opisywanych podróży są reporterzy zatrudnieni w środkach masowego przekazu (gazety, czasopisma, agencje prasowe, media elektroniczne), reporterzy związani kontraktami z wydawnictwami posiadającymi wyłączność na publikację ich książek i reporterzy niezależni.

Podróże reporterskie (reporterów, reportażystów, pisarzy) są szczególnym przykładem aktywności przestrzennej człowieka. Celem tych wypraw jest opisywanie odwiedzanych miejsc, związanych z nimi wydarzeń politycznych lub społecznych, ich historii oraz losów jednostek. Rezultatem podróży jest publikacja tekstu (reportażu, reportażu literackiego, literatury podróżniczej) w postaci artykułu lub książki, względnie nawet depeszy lub notatki w serwisie agencji prasowej. W opisywanym przypadku chodzi o osoby udające się w podróż z zamiarem napisania tekstu i jego publikacji, co nakłada na nie obowiązek szczególnej postawy w czasie tego wyjazdu.

Czynnikiem łączącym pracę reporterów z podróżami jest wymóg bezpośredniej obserwacji zdarzeń. Wyprawa do określonego miejsca jest koniecznością. Reporter zdaje później relację z obserwacji zdarzenia, spotkania. Często wyprawa ta jest związana ze zmianą otoczenia, rytmu życia, opuszczeniem terenu codziennej aktywności. Związki reportażu z obserwacją i podróżami w plastyczny sposób przedstawił Melchior Wańkowicz: „Bo reportaż jest stary jak mowa ludzka. Począł się już, kiedy pierwszy troglodyta przyniósł wiadomość o pasących się na polanie ichtiozaurach” (7, s. 22).

Powstanie reportażu nie musi wiązać się z podróżowaniem. Aktywność reportera może ograniczać się do jego najbliższego otoczenia (terenu codziennej aktywności

w postaci zamieszkiwanego miasta bądź dzielnicy). Tekst może być oparty na dokumentach. Wreszcie nie każda wyprawa spełnia wymogi opisywanego tu typu podróży. Dotyczy to osób piszących niepublikowane później wspomnienia z własnych podróży, osób decydujących się na pisanie i publikację wspomnień z własnych podróży dopiero po jej zakończeniu. Podróż reporterska w zasadzie wiąże się z działalnością zarobkową, nie mamy z nią do czynienia, jeśli sporządzenie relacji – reportażu nie jest warunkiem wypełnienia umowy, wykonania powierzonego lub postawionego sobie zadania związanego z celem zarobkowym. Warunkiem podróży reporterskich jest bowiem gotowość do napisania tekstu oraz gotowość do jego późniejszego opublikowania.

O braku takiej gotowości pisał Wojciech Cejrowski: „(...) w jednym grubym zeszycie potrafiłem zmieścić zapiski z kilku wypraw. Notowałem dla siebie, dla rodziny, na pamiętkę, ale nie do publikacji” (8, s. 21). „Pisałem dla siebie, bez planów wydawniczych. Przez kilkanaście lat utrzymywałem moje podróże w sekrecie (...)” (8, s. 83). Jednocześnie należy nadmienić, że jego podróże spełniały opisywane kryteria, gdyż polegały na wykonywaniu zdjęć na zlecenie dla firm ze Stanów Zjednoczonych. Gotowość i nastawienie do podróżowania powiązanego z publikacją relacji z wypraw pojawiły się później (8, s. 21, 77, 83–84).

3.1. Podróże reporterskie jako przykład podróży związanych z pracą

Tradycyjnie wyjazdy związane z pracą zarobkową nie były postrzegane jako turystyka. Należy pamiętać, że przeciwko temu pogładowi wysuwane są obecnie zastrzeżenia (9, s. 27). Według cytowanego K. Przeclawskiego wyprawy turystyczne wymagają dobrowolnego podjęcia decyzji o wyjeździe, czasowej zmiany (powrót do domu) rytmu lub środowiska życia, wejścia w kontakt z odwiedzaną ludnością (3, s. 28, 30). Wymienione kryteria pozwalają oddzielić turystykę od pozostałych typów podróży. Dalsza argumentacja wymaga także przytoczenia i odniesienia się do innych opracowań teoretycznych.

Thorstein Veblen zdefiniował klasę próżniaczą jako grupę osób zwolnioną z wykonywania działalności produkcyjnej. Należec do niej mieli głównie przedstawiciele szlachty, duchowieństwa oraz ich świty. „Klasy te parają się odpowiednio zróżnicowanymi zajęciami, lecz odznaczają się jedną, wspólną ze względów ekonomicznych cechą – są nieprodukcyjne”. Nieprodukcyjne zajęcia klas wyższych według Veblena to m.in. rządzenie, prowadzenie wojny, sport (10, s. 5–6).

Termin „próżnowanie” nie oznaczał całkowitej beczynności lub odpoczynku, lecz wyłącznie nieprodukcyjne użytkowanie czasu. „Czas powinien być spędzony nieproduktywnie, ponieważ: 1) praca produkcyjna jest czymś niegodnym i hańbiącym oraz 2) ponieważ świadczy to o możliwościach finansowych pozwalających na beczynne życie” (10, s. 37–38). Wymogi prestiżowe odzwierciedlają się także w konsumpcji. Jej celem są nie tylko potrzeby praktyczne i poszukiwanie wygody. Przedstawiciel klasy próżniaczej spożywa najlepsze potrawy, mieszka w najwspa-

nialszym domu, posiada najdoskonalszą broń i ekwipunek, ma najpiękniejszą odzież i ozdoby, korzysta z najbardziej wyrafinowanych rozrywek (10, s. 60).

Veblen przeciwstawia przytoczonym przejawom marnotrawstwa na pokaz instynkt pracy. Związany jest on z krytyką trwonienia wysiłku i majątku. Pod jego wpływem człowiek pozytywnie ocenia pracę produkcyjną i jest skłonny pożytecznie spędzać swój czas. Tkwi on w każdym człowieku. Wchodzi w konflikt z prawem marnotrawstwa na pokaz, co przejawia się w odczuciu, że wszelkie czynności i zachowania bezużyteczne są odstręczające i nieestetyczne (10, s. 75).

Veblen opisał klasę próżniaczą skłoną do nieprodukcyjnego spędzania czasu (prowadzenie wojny, uprawianie sportu, rządzenie), przedstawił też przyczyny tego postępowania (dyshonor związany z pracą produkcyjną, utrwalanie własnego prestiżu). Próżnowanie i „marnotrawstwo na pokaz” przeciwstawił instynktowi pracy.

Daniel J. Boorstin w przypadku podróży i turystyki wskazywał na następujące różnice: „Podróżnik zatem pracował nad czymś, turysta natomiast to poszukiwacz przyjemności. Podróżnik był aktywny; wyruszał w drogę, z zapalem poszukując ludzi, przygód, doznań. Turysta jest bierny; oczekuje, że ciekawe rzeczy zdarzą się same. Idzie »oglądając widoki« (...). Spodziewa się, że wszystko będzie przygotowane dla niego i ze względu na niego” (11, s. 85, cyt. za: 12, s. 162). W tym przypadku pojawiają się następujące antynomie: aktywność–bierność, praca–przyjemność.

Pierwsza postawa zakłada aktywne, pożyteczne, produktywne, twórcze spędzanie czasu. Praca dominuje nad przyjemnością. W drugim przypadku czas przeznaczony jest na zajęcia nieproduktywne (dające przyjemność). Bierność polega na ograniczeniu zakresu swoich zainteresowań i poczynań. Celem zachowań może być utrzymanie prestiżu.

O związkach podróży i pracy, etymologii pojęcia podróży przypomniał Jacek Pałkiewicz: „Swego czasu zupełnie nieoczekiwanie odkryłem, jak bardzo stare jest słowo »podróżować«. Angielski termin *travel* pochodzi od francuskiego czasownika *travailler*, czyli pracować, trudzić się, co z kolei ma korzenie łacińskie i oznacza trójzębne widły używane kiedyś jako narzędzie tortury. Tak więc podróżowanie było synonimem podjęcia czegoś ekstremalnie nieprzyjemnego” (13, s. 24). Dla Johna Urry’ego turystyka pozostaje sposobem spędzania czasu wolnego; celem takiego wyjazdu i miejscem pobytu są lokalizacje inne niż miejsca zamieszkania i pracy, a sama wyprawa stanowi zazwyczaj rodzaj odskoczni od pracy (14, s. 16).

Podróże reporterskie można zaliczyć do pierwszej z wymienionych postaw (aktywne, pożyteczne, twórcze spędzanie czasu, przewaga pracy nad przyjemnością). Melchior Wańkowicz przed wyruszeniem do Prus Wschodnich planował trasę, gromadził odpowiedni sprzęt, studiował literaturę dotyczącą tego regionu. Wymyślenie i opracowanie koncepcji wyprawy w postaci spływu kajakowego pozwoliło przeniknąć do nieprzychylnej krainy, zrealizować główny cel, którym było poznanie realiów życia ludności mówiącej po polsku (15, s. 197–215). Taki wyjazd wymaga zatem solidnego przygotowania. W jego trakcie reporter pracuje. Konieczne jest posiadanie fachowej wiedzy, odporności fizycznej i psychicznej, umiejętności myślenia w nie-

standardowych sytuacjach (16, s. 155). Podróż reporterska wymaga od jej uczestników ponoszenia wysiłku fizycznego, psychicznego i intelektualnego. Ryszard Kapuściński przeciwstawiał swoje podróże turystyce. Jego zdaniem były to dwa odmienne typy doświadczenia: „Reportera czeka ogromny wysiłek logistyczny, fizyczny i intelektualny. Podróż reporterska wyczerpuje i wycieńcza. W czasie ostatniej podróży do Afryki straciłem dziesięć kilogramów. Podczas ostatniej podróży do Azji – sześć kilo. Jeśli ktoś dowie się, że reporter był w Kongo, i mówi: a, ja też tam byłem i zwiedzałem, to mówi o dwóch różnych rzeczach. To jest zupełnie inny typ doświadczenia i percepcji świata. Dlatego reporterskie podróżowanie wymaga pewnej nadwyżki emocjonalnej, wymaga pasji. Oprócz pasji nie ma innego powodu, żeby to robić” (17, s. 14).

Konieczność przygotowania do wyprawy, związane z nią wysiłki mogą być cechami różnych typów podróży. W tym wyjazdów turystycznych. Dlatego należy w tym miejscu przedstawić dodatkowe argumenty.

3.2. Konieczność podróżowania w zawodzie reportera

Turystyka w szerokim rozumieniu tego pojęcia obejmuje według Przeclawskiego wyjazdy służbowe (3, s. 30). Z kolei Nelson H.H. Graburn – cytowany przez K. Podemskiego – jest autorem tezy przeciwstawiającej turystykę pracy. Turystyka to zabawa, ściśle powiązana z podróżą, forma zapomnienia o codziennych problemach, obowiązkach i domu. W przeciwieństwie do turystów wędrują także osoby wykonujące zawody wymagające podróżowania. Jeśli turystykę kojarzy się z dobrowolnością i zabawą, to podróż wymaga powagi i jest związana z pewną formą przymusu (18, s. 18, cyt. za: 2, s. 55–56).

Podróż jest dla reportera środkiem służącym do osiągnięcia celu. Dzięki niej może wykonywać powierzone mu zadanie, swoją pracę. Bez opuszczenia domu i wyruszenia w podróż jest to niemożliwe. Opisywany rodzaj dziennikarstwa (pisarstwa) jest przykładem zawodu wymagającego podróżowania. Melchior Wańkowicz o swojej trylogii amerykańskiej pisał: „Trzy książki, które wydaję, powstały z ciągłej włóczędzy”. Powstanie trzytomowego dzieła o Stanach Zjednoczonych wymagało wielokrotnego przemierzenia kontynentu amerykańskiego: „ośmiokrotnie przemierzyłem kontynent amerykański, tzn. czterokrotnie tam i z powrotem” (19, s. 11, 15). Wyruszenie w podróż jest niezbędnym warunkiem wykonywania działalności zawodowej przez reportera. Bez niej nie może prowadzić obserwacji, gromadzić informacji („faktów”) potrzebnych mu do przygotowania publikacji.

Leszek Kołakowski – abstrahując od dokonanego przez niego ograniczenia pojęcia podróży – zwrócił uwagę na niezbędność i celowość podróżowania w przypadku pewnych czynności. Z jednej strony mamy do czynienia z przypadkami, kiedy „podróż sama w sobie jest celem, gdzie więc nie chodzi nam o załatwienie sobie czegoś, co gdyby można, załatwilibyśmy sobie raczej bez podróży i związanych z nią uciążliwości” (20, s. 44). Przeciwnie dążenia prezentują biznesmeni spotykający się

w salach konferencyjnych poza domem, zaraz potem wracający do własnych siedzib, ponieważ swoje interesy mogliby załatwić bez konieczności tej wyprawy (20, s. 44). Kołakowski ma wątpliwości, czy są oni podróżnikami, dodając: „Nie wiem nawet, czy do podróży zaliczyć można ten rodzaj masowej turystyki, gdzie, na przykład, mieszkańcom krajów chłodnych, jak Anglia, chodzi o kawałek ciepłego morza w Hiszpanii, a na miejscu już tam mają przygotowane angielskie bary, angielskie jedzenie (pożał się Boże). Hiszpania sama zaś nic ich nie obchodzi” (20, s. 44). Podróżnikom chodzi bowiem – zdaniem polskiego filozofa – „o doświadczenie czegoś nowego jako nowego właśnie”, kiedy zachodzi „kontakt z jakąś rzeczywistością nieznaną”.

W pierwszej kolejności mamy do czynienia z zawodami wymagającymi podróży. Po drugie, można wskazać czynności zawodowe powiązane z podróżami, które jednakże mogą być wykonane bez konieczności wyjazdu lub które nie stanowią istoty wykonywania określonego zawodu. Trzecia możliwość to skrajny przypadek, którego przykładem był rozpowszechniony w czasach PRL-u zwyczaj polegający na „wykorzystywaniu wyjazdów służbowych do celów wypoczynkowych” (21, s. 18).

Według Wiesława Alejsiaka jedną z cech współczesnej turystyki jest łączenie celów turystycznych (zwiedzanie, wypoczynek) ze sprawami zawodowymi (służbowymi), a „załatwianie spraw zawodowych nie zawsze musi wykluczać turystyczny charakter takich wyjazdów”. W ten sposób mamy do czynienia z turystyką w jej szerokim znaczeniu (9, s. 27). W definicji turystyki opracowanej przez WTO zaznaczono, że wyłączeniu z jej obszaru podlegają wyjazdy, „w których głównym celem jest działalność zarobkowa” (9, s. 28–29). Podróże reporterskie nie są wyjazdami w celu podjęcia pracy zarobkowej w miejscu nowego osiedlenia. W pewnym sensie wykazują podobieństwo do codziennych (ewentualnie regularnych) dojazdów do miejsca pracy z miejsca zamieszkania (choć mamy tu do czynienia z bardziej radykalną zmianą środowiska życia). Głównym celem takiego wyjazdu jest bowiem wykonywanie działalności zawodowej (zarobkowej). Obowiązki zawodowe są nadrzędne wobec celów turystycznych, nie można między nimi wykazać równorzędności. Reporterzy są w podobnej sytuacji jak osoby wykonujące przydzielone zadania w swoim codziennym miejscu pracy. W opisywanym przypadku wyjazd jest nieodzowny do wykonywania pracy, miejsca pobytu stają się miejscem pracy, a celem nadrzędnym jest działalność zawodowa (zarobkowa).

3.3. Ograniczenia dobrowolności uczestników podróży reporterskich

W przypadku reporterów i podróżujących pisarzy można wyróżnić dwa rodzaje więzi z pracodawcą. Pierwszą grupę stanowią reporterzy i dziennikarze zatrudnieni w agencjach prasowych, czasopismach, gazetach codziennych, piszący dla nich reportaże, artykuły prasowe, relacje. Do drugiej grupy zaliczają się reporterzy oraz pisarze (autorzy reportaży i literatury podróżniczej) związani kontraktami z wydawnictwami posiadającymi wyłączność na publikację ich książek oraz reporterzy nie-

zależni (ang. *freelancer*), niezwiązani kontraktami z pracodawcą, przygotowujący teksty dla różnych czasopism i wydawnictw. W czasie podróży oni także wykonują pracę będącą źródłem ich utrzymania. W pierwszym przypadku ograniczenia na podróżujących nakłada pracodawca. W drugim podróżnicy sami na siebie nakładają określoną odpowiedzialność, ograniczającą ich poczynania (temat książki, aktualnie rozgrywane się zdarzenia). W tej sytuacji, oprócz ponoszenia odpowiedzialności za coś, pociągania kogoś za coś do odpowiedzialności, mamy do czynienia ze stanem (sytuacją), gdy „ktoś podejmuje odpowiedzialność za coś”. Roman Ingarden w *Księżeczce o człowieku* pisze: „Ponoszenie odpowiedzialności jest stanem faktycznym, który się poniekąd automatycznie nakłada na tego, kto spełnia czyn określonego rodzaju” (22, s. 78–79).

Reporterzy są podporządkowani swojej centrali i postawionemu zadaniu. Przeciwno traktowaniu ich (reporterów i podróżujących pisarzy) jako turystów może świadczyć częsty brak dobrowolności przy podejmowaniu decyzji w sprawie wyjazdów i ich przebiegu. Reporter w dużej mierze jest uzależniony od swoich pracodawców. To oni często decydują o trasie podróży, kierunkach wyjazdów, czasie i długości pobytu w danym miejscu.

Ryszard Kapuściński po pobycie w Angoli w trakcie wojny domowej, zanim powrócił do Warszawy, został jeszcze skierowany do Portugalii: „Słuchaj, jest prośba, żebyś zatrzymał się kilka dni w Lizbonie, tam jest jakieś napięcie, jakby przewrót, a Ikonowicz musiał polecieć do Madrytu, bo umarł Franco i nie mamy nikogo w Portugalii. Zrób nam obsługę i dopiero potem wracaj do kraju, ok?” (23, s. 123).

Reporter w czasie wyjazdu wykonuje swoją pracę, podstawowe znaczenie ma dla niego utrzymywanie kontaktu z centralą: „Albowiem w naszym zawodzie przyjemność podróżowania i fascynacja tym, co się widzi, musi ustępować rzeczy głównej – więzi z centralą i przesyłaniu jej bieżących, ważnych informacji. Po to jesteśmy wysyłani w świat i żadne usprawiedliwienia nie są brane pod uwagę” (24, s. 168).

Jeśli nawet centrala, czyli redakcja, nie określa ściśle kierunków wyjazdów, to reporter jest ograniczony przez zagadnienia poruszane przez czasopismo (agencję prasową), przez tematykę, jaką się ono zajmuje. Jego poczynania determinują wtedy rozgrywane się zdarzenia polityczne (społeczne, kulturalne), wojny, zamachy stanu, zmieniająca się sytuacja. Reporter jest zobowiązany do wykonywania powierzonych mu zadań: „Mówiąc o podróży, nie mam oczywiście na myśli turystycznej przygody. W naszym reporterskim rozumieniu podróż to wyzwanie i wysiłek, mózół i poświęcenie, trudne zadanie, ambitny projekt do wykonania. Podróżując, odczuwamy, że dzieje się coś ważnego, że uczestniczymy w czymś, czego jesteśmy świadkami i twórcami, że spoczywa na nas obowiązek, że jesteśmy za coś odpowiedzialni” (25, s. 12).

Podobnie pracujący samodzielnie reporterzy uzależniają marszrutę, czas podróży, jej przebieg od tematu mającej powstać w przyszłości książki, a także w konsekwencji od rozwijającej się sytuacji, aktualnych wydarzeń politycznych, konieczności spotkań z określonymi osobami. Pracowników agencji prasowych,

czasopism i samodzielnie podróżujących reporterów łączy wspólne ograniczenie. Podróż jest związana z zadaniem do wykonania. Reporter jest mu podporządkowany, ponosi odpowiedzialność za jego wykonanie. Tym zadaniem jest konieczność zajmowania się zagadnieniami będącymi przedmiotem zainteresowania jego pracodawcy (czasopismo, agencja prasowa, gazeta) lub mającymi ścisły związek z przygotowywaną samodzielnie publikacją. Poszczególne wyjazdy i spotkania są uzależnione od wykonywanej pracy (od tematu mającej powstać w przyszłości książki lub artykułu). Zamiast zwiedzania określonych obiektów lub wypoczynku reporterzy muszą się udawać do miejsc istotnych z punktu widzenia ich twórczości i pracy.

Oczywiście każdy turysta preferujący turystykę niezorganizowaną definiuje własne kryterium w tym względzie (w zakresie doboru odwiedzanych miejsc, trasy swojej podróży). Jednakże w przeciwieństwie do niego reporter nie może przerwać wyprawy w dowolnie wybranym przez siebie miejscu. Rezygnacja z dalszej podróży oznacza w pierwszym przypadku zerwanie umowy, a w drugim rezygnację z pracy, ze źródła utrzymania. W przypadku turysty przerwanie podróży w dobrowolnie wybranym przez niego miejscu nie jest związane z żadnymi konsekwencjami. Reporter nie może tego uczynić nawet w obliczu grożącego mu niebezpieczeństwa. Wzrost jego natężenia nie upoważnia do powrotu. Tak było w przypadku Ryszarda Kapuścińskiego podczas pobytu w Kongu: „Nie byliśmy tu jako turyści, tylko jako korespondenci, którzy muszą pracować, i to właśnie im bardziej dramatyczne okoliczności – tym pracować więcej” (16, s. 52).

Pełniona funkcja determinuje sposób spędzania czasu w podróży. To od niej zależy kolejność działań. Choć uczestnicy takich wyjazdów mogą spędzać czas według własnych upodobań, to mogą to czynić dopiero po wypełnieniu swoich obowiązków służbowych. Ponadto wszelkie standardowe dla turystów czynności (zwiedzanie, obserwacja, udział w ważnych wydarzeniach czy uroczystościach, rozmowy z odwiedzanymi ludźmi) są jego obowiązkiem i wiążą się z wykonywaną pracą. Zatem wymagają odmiennego rodzaju koncentracji, wzmożonej uwagi, wykonywania dodatkowych czynności w postaci właściwego przygotowania, sporządzania notatek: „Jesteśmy, mianowicie, odpowiedzialni za drogę. Często mamy przekonanie, że jakąś drogą idziemy czy jedziemy tylko raz w życiu, że nigdy już na nią nie wrócimy i dlatego nie wolno nam z tej podróży nic uronić, nic przeoczyć, nic stracić. Z tego wszystkiego będziemy przecież zdawać sprawę, pisać relację, opowieść – czynić nasz rachunek sumienia. Dlatego podróżując, jesteśmy skupieni, mamy natężoną uwagę, wyostrzony słuch (...)” (25, s. 12).

Przymus związany z pracą może budzić naturalną niechęć, w przeciwieństwie do „postaw i norm” związanych ze zwiedzaniem (szerzej: z pobytem turystycznym). Obecnie wysiłek związany z wycieczkami turystycznymi może być większy niż ten łączący się z pracą. Jednakże brak możliwości jego przerywania w przypadku podróży łączących się z pracą zarobkową determinuje sposób jego odbioru i traktowania (12, s. 85). O związkach przymusu i wysiłku wspomina nieprzypadkowo etnograf Claude

Lévi-Strauss: „Nienawidzę podróży i podróżników. (...). Nie ma miejsca na przygodę w zawodzie etnografa, narzuca mu się ona i ciąży na właściwej pracy wagą tygodni lub miesięcy zmarnowanych w drodze, godzin bezczynności, kiedy informator się wymyka, głodu i zmęczenia, czasem choroby, a zawsze tysiąca kłopotów pochłaniających całe dni bez żadnego rezultatu i sprowadzających niebezpieczne życie w sercu dziewiczej puszczy do jakiejś imitacji służby wojskowej. Fakt, że w osiągnięcie przedmiotu naszych badań trzeba włożyć tak wiele wysiłku i próżnych zabiegów, nie podnosi ich ceny i należałoby go raczej uważać za negatywną stronę naszego zawodu” (26, s. 15).

Przymus polega zatem także na konieczności gromadzenia materiału niezbędnego do przygotowania tekstu (obserwacja, prowadzenie rozmów, zbieranie opinii). Wątpliwości mogą budzić wyjazdy reporterów pracujących samodzielnie, niezatrudnionych bezpośrednio w redakcjach, związanych kontraktami z wydawnictwami lub przygotowujących teksty uprzednio niezamawiane. Często sami porównują się do turystów, wskazując na przyjemności związane z ich podróżami (por. 19, s. 13; 8, s. 22, 110). Jednakże ich również – o czym już wspomniano – ogranicza przymus związany z koniecznością wykonania postawionego sobie zadania, z koniecznością zbierania materiału potrzebnego do przygotowania publikacji. Realizacja tych czynności warunkuje bowiem otrzymanie wynagrodzenia.

3.4. Istota efektów podróży reporterskich

Wyprawy reporterów zostają spożytkowane. Podróż przynosi trwały efekt w postaci publikacji. Reporter bowiem podróżuje dla innych, nie koncentrując się wyłącznie na zaspokajaniu własnych potrzeb. Henryk Sienkiewicz pisał *Listy z podróży do Ameryki*, Melchior Wańkowicz jest autorem m.in. reportaży *Na tropach Smętka* i *Atlantyk-Pacyfik*, Ryszard Kapuściński opublikował *Heban* i *Imperium*. Każda z ich wypraw pozostawia po sobie (materiałny) ślad. Ten ślad odnajdujemy w kulturze. Dostępny jest on każdemu czytelnikowi w postaci publikacji wspomnianych autorów. Albert Camus zwrócił w swoich *Esejach* uwagę na kulturotwórczą rolę podróży, pozbawionych dążenia do osiągnięcia przyjemności, na wzajemne wykluczanie się elementów hedonistycznych i twórczych w podróżach: „Dlatego nie trzeba mówić, że podróżuje się dla przyjemności. Nie ma przyjemności w podróżach. Widziałbym w nich raczej ascezę. Podróżuje się dla kultury, jeśli przez kulturę rozumieć ćwiczenia naszego najbardziej intymnego zmysłu – zmysłu wieczności. Przyjemność oddala nas od nas samych, jak rozrywka Pascala oddala go od Boga. Podróż, która jest jak wiedza wielka i poważna, przywraca nas sobie na powrót” (27, s. 405).

Prawie każdy wyjazd turystyczny przynosi efekt w postaci odbycia szkolenia, wypoczynku, regeneracji sił, powrotu do zdrowia, poznania innej kultury i innych ludzi. Rezultaty wyprawy reporterskich są nieco inne. Chodzi tu nie tylko o ich trwałość. Przede wszystkim mogą z nich korzystać czytelnicy. Wyjazd przynosi rezultat

(książka, artykuł, reportaż), a wyprawa reportera charakteryzuje się nastawieniem na spełnienie oczekiwań i potrzeb innych osób. Zdaniem Zbigniewa Bauera reporter „jest naszym wysłannikiem w rejony, do których sami nigdy nie dotarlibyśmy z własnej woli, jest przedłużeniem naszych zmysłów” (28, s. 24–25). Jako czytelnicy symbolicznie „wysyłamy” reportera w odległe miejsca.

Podróże reporterskie należą zatem do szerszej kategorii ludzkich wypraw ukierunkowanych na zaspokojenie potrzeb innych osób, na służenie innym. Wśród nich można wymienić wyjazdy misjonarzy, żołnierzy na misje pokojowe, naukowców (np. archeologów lub etnografów), dyplomatów, lekarzy, sanitariuszy i wolontariuszy udzielających zróżnicowanej pomocy.

Pojęcie pracy oznacza „działalność człowieka zmierzającą do wytworzenia określonych dóbr materialnych lub kulturowych” (1, s. 733). Według T. Veblena świadectwa próżnowania miały charakter niematerialny, są nimi np. wiedza nieużyteczna, znajomość języków martwych (10, s. 38–39). Uczestnika podróży reporterskich cechują wymieniane przez Veblena instynkt pracy i produktywność. Instynkt pracy przejawia się w dążeniu do spożytkowania swojego czasu i podejmowanego wysiłku, w niechęci do ich „marnotrawienia”. Podjęte działania przynoszą efekty dostępne szerszemu gronu osób.

Przeciwną postawę można przypisać dzisiejszemu turyście, w pewnym sensie kontynuującemu tradycje klasy próżniaczej. Przy czym dzisiejsi turyści nawiązują głównie do takich przejawów dawnego próżnowania, jak świętowanie, polowania i bezproduktywne rozrywki. Porównania tych dwóch grup pojawiły się także w opracowaniach teoretycznych. Dean MacCannell zwrócił jednak uwagę na konieczność unikania sądów wartościujących w odniesieniu do „nowoczesnego próżnowania” (12, s. 13–16).

Współczesny turysta posiada jeszcze jedną cechę osób zakwalifikowanych przez Veblena do klasy próżniaczej. Niegdyś postawa klas wyższych wpływała na zachowanie przedstawicieli klas średnich i niższych. „Klasa próżniacza cieszy się najwyższym prestiżem w społeczeństwie i uznane przez nią wartości obowiązują w całym społeczeństwie, stają się miernikiem prestiżu”. Wzorcem staje się styl życia najbliższej klasy wyższej (10, s. 68). Konsumpcja i próżnowanie na pokaz są sposobem wykazania potęgi finansowej. W ten sposób wpływają na kształtowanie opinii o każdej z osób. Zachowania te występują na każdym szczeblu drabiny społecznej (10, s. 68). Analogicznie do członków klasy opisanej przez Veblena turysta, spędzając nieproduktywnie czas, „próżnując”, zaświadcza o swojej pozycji w hierarchii społecznej. Wyjazd turystyczny staje się synonimem prestiżu. John Urry stwierdza: „Ludzie, którzy nie podróżują, tracą pozycję: podróżowanie jest symbolem statusu. Poczucie, że podróżowanie i wakacje są koniecznością, stanowi jeden z elementarnych aspektów nowoczesnej egzystencji” (14, s. 19). W przypadku turystów konieczność ta nie jest jednakże utożsamiana z odpowiedzialnością zawodową, przymusem zrealizowania konkretnych zadań, lecz dotyczy pewnej postawy społecznej.

3. Podsumowanie

Postępujący proces zanikania wyraźnych różnic, „opozycji między czasem wolnym a pracą i zarobkowaniem oraz między życiem osiadłym a wędrowną”, spotęgował trudności z jednoznacznym wykluczeniem wyjazdów związanych z pracą zarobkową z obszaru turystyki. Jednocześnie jest to „jedna z przyczyn rozszerzenia się zakresu znaczeniowego” tego pojęcia (9, s. 27). Stąd w przypadku tej kwestii należy się odwołać do istniejących kryteriów (dobrowolność wyjazdu) i próbować wskazywać inne możliwości (podróżowanie jako wymóg pozwalający wykonywać dany zawód). W przypadku dyskusji nad czasem wolnym warto uwzględnić jeszcze dwie uwagi. Władysław Tatarkiewicz wyróżnił tzw. stany trzecie, niezwiązane ani z pracą, ani z zabawą, które jednakże nie są czymś błahym i kojarzyć się mogą z powagą (29, s. 174–182). Według Ryszarda Legutki nadawanie czynnościom czy procesom poważnym (np. wychowanie, kształcenie) cech rozrywki i zabawy to nie tylko „rodzaj stylu”, obiektywnie zachodzący proces, lecz także wymóg stawiany przez współczesne społeczeństwa (30, s. 64). W konsekwencji to powtarzane coraz częściej wymagania może wpływać na nasze postrzeganie rzeczywistości.

Podróże reporterskie zgodnie z definicją WTO mogą być zaliczone do turystyki (aktywność w celach wypoczynkowych i zawodowych). WTO klasyfikuje jako turystykę wyjazdy pisarzy indywidualnych (autorów prozy i literatury fachowej) i dziennikarzy niezależnych, wyjazdy związane z uczestnictwem w badaniach naukowych i akademickich (31, s. 24–25, 117–118). Jednak definicja WTO ma charakter praktyczny i została opracowana dla celów statystycznych (ustalenie liczby przemieszczających się osób). W porównaniu z definicją Przeclawskiego (w jej przypadku wyjazdy zawodowe traktowane są jako turystyka w szerokim znaczeniu) nie zawiera ona kryterium dobrowolności wyjazdu jako warunku uprawiania turystyki. WTO nie wymienia także jako turystów dziennikarzy kontraktowych. Według Beulah Cope i Roba Davidsona w przypadku wyjazdów w celach zawodowych właściwym terminem są „podróże służbowe”, a nie „turystyka biznesowa”. Podróże służbowe dzielą się na indywidualne podróże służbowe i turystykę biznesową. Indywidualne podróże służbowe „obejmują podróże osób, których praca wymaga przemieszczania się”, cechuje je brak dowolności w wyborze miejsca docelowego („określa go rodzaj pracy, jaka ma być wykonana”), zalicza się do nich np. wyjazdy dziennikarzy, polityków, specjalistów badających przyczyny wypadków (32, s. 3–4).

Celem podróży reporterskich jest przygotowanie tekstu opisującego odwiedzane miejsca, ich historię, związane z nimi wydarzenia polityczne i społeczne, losy jednostek i społeczności lub samą podróż oraz publikacja tego tekstu. Ich uczestnikami są zarówno reporterzy zatrudnieni w czasopiśmie (agencjach prasowych, gazetach codziennych), jak i pracujący samodzielnie, przygotowujący reportaże np. dla wydawnictw.

Podróż reporterska jest ściśle związana z wykonywaniem pracy, wymaga odpowiedniego przygotowania przed wyjazdem i ponoszenia wysiłku podczas jej trwania.

Przysługujące jej cechy nie pozwalają traktować jej jako turystyki. Podróż reporterska służy realizacji celu zawodowego. Reporter wykonuje zawód wymagający podróży, podróż w jego przypadku jest koniecznością (1). Podróż reporterska nie jest „dobrowolną zmianą miejsca pobytu”, łączy się z „przymusem”. Reporter ma ograniczoną swobodę w zakresie podejmowania decyzji o wyjeździe, w jego trakcie jest podporządkowany swoim przełożonym i ich poleceniom, to oni także decydują o dacie jego powrotu. Każdy uczestnik takiej podróży jest zobowiązany do wykonania określonego zadania, ponosi w związku z tym odpowiedzialność (2). Efekty tego wyjazdu w postaci publikacji zaspokajają potrzeby innych ludzi (3). Kryteriami pozwalającymi odróżnić podróże reporterskie od turystyki są: konieczność związana z podróżowaniem w celu wykonywania zawodu (podróże stanowiące niezbędny warunek wykonywania zawodu, np. reporterskie i pozostałe), dobrowolność, wypracowanie na skutek podróży efektów (publikacji) zaspokajających potrzeby innych osób (podróże służące wytworzeniu efektów zaspokajających potrzeby innych osób np. w postaci publikacji i pozostałe).

Przeprowadzona analiza pozwala na przedstawienie tez i stwierdzeń bardziej ogólnych. Konieczne wydaje się nadal stosowanie rozgraniczenia między pojęciami podróży i turystyki. Czynniki pracy jest wciąż istotny w tym względzie. Podróżowanie związane z wykonywaniem pracy ze względu na charakter danego zawodu i rodzaj wykonywanych zajęć nie zawsze będzie się mieścić w ramach turystyki w jej szerokim znaczeniu. Miejsce, do jakiego dociera podróżnik, może stać się jego miejscem pracy. Przemieszczanie staje się wówczas niezbędnym warunkiem jej wykonywania. Dobrowolność jako cecha turystyki dotyczy zarówno samodzielnego podjęcia decyzji o wyjeździe, jak i możliwości samodzielnego decydowania o swoich czynnościach w trakcie jego trwania. Brak dobrowolności (przymus) może wynikać z obowiązków nałożonych przez inny podmiot oraz z odpowiedzialności i zadań nałożonych przez podróżującego na siebie, w przypadku gdy rezygnacja z ich wykonania pociąga za sobą określone skutki.

Bibliografia

1. *Słownik języka polskiego PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009. ISBN 978-83-01-14627-6.
2. Podemski K., *Socjologia podróży*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2004. ISBN 83-232-1362-3.
3. Przecławski K., *Człowiek a turystyka. Zarys socjologii turystyki*, Albis, Kraków 1997. ISBN 83-906452-0-3.
4. Magdoń A., *Reporter i jego warsztat*, Universitas, Kraków 2005. ISBN 83-7052-747-7.
5. *Encyklopedia popularna PWN*, wyd. 21 zm. i uzup., PWN, Warszawa 1991. ISBN 83-01-10416-3.
6. Niedzielski Cz., *O teoretyczno-literackich tradycjach prozy dokumentarnej (podróż – powieść – reportaż)*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe – Oddział w Poznaniu (Towarzystwo Naukowe w Toruniu), Toruń 1966.
7. Wańkowi cz M., *Karałka La Fontaine'a*, t. 1, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972.

8. Cejrowski W., *Podróżnik WC*, wyd. 2 popr., Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin 2010. ISBN 978-83-7380-900-0.
9. Alejziak W., *Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku*, Albis, Kraków 1999. ISBN 83-9064252-6-2.
10. Veblen T., *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 1998. ISBN 83-722-105-7.
11. Boorstin D., *The Image: A Guide to Pseudo-Events in America*, Harper & Row, New York 1961.
12. Mac Cannell D., *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2005. ISBN 83-7319-268-9.
13. Pałkiewicz J., *Sztuka podróżowania*, Zysk S-ka, Poznań 2008. ISBN 978-83-7506-198-7.
14. Urry J., *Spojrzenie turysty*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007. ISBN 978-83-01-15051-8.
15. Wańkiewicz M., *Na tropach Smętka*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010. ISBN 978-83-7648-361-0.
16. Kapuściński R., *Wojna futbolowa*, Czytelnik, Warszawa 2007. ISBN 978-83-07-03116-3.
17. Kapuściński R., *Autoportret reportera*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004. ISBN 83-240-0347-9.
18. Graburn N.H.H., *Tourism: The Sacred Journey*. W: Smith V.L. (red.), *Hosts and Guests: The Anthropology of Tourism*, Basil Blackwell, Oxford 1978.
19. Wańkiewicz M., *W ślady Kolumba. Atlantyka-Pacyfik*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2009. ISBN 978-83-7648-269-9.
20. Kołakowski L., *O podróżach*. W: Kołakowski L., *Mini wykłady o maxi sprawach*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004. ISBN 83-240-0378-9.
21. Sowiński P., *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989)*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005. ISBN 83-7436-014-3.
22. Ingarden R., *Książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987. ISBN 83-08-01-658-8.
23. Kapuściński R., *Jeszcze dzień życia*, Czytelnik, Warszawa 2007. ISBN 978-83-07-03108-8.
24. Kapuściński R., *Podróże z Herodotem*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004. ISBN 83-240-0482-3.
25. Kapuściński R., *Ten Inny*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006. ISBN 83-240-0701-6.
26. Lévi-Strauss C., *Smutek tropików*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1964.
27. Camus A., *Eseje*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974.
28. Bauer Z., *Antymedialny reportaż Ryszarda Kapuścińskiego*, Wydawnictwo PAP, Warszawa 2001. ISBN 83-911242-3-1.
29. Tatariewicz W., *O szczęściu*, wyd. 5, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970.
30. Legutko R., *Triumf człowieka pospolitego*, Zysk i S-ka, Poznań 2012. ISBN 978-83-7785-089-3.
31. *International Recommendations for Tourism Statistics 2008*, United Nations, WTO, New York 2010. ISBN 978-92-1-161521-0.
32. Davidson R., Cope B., *Turystyka biznesowa. Konferencje, podróże motywacyjne, wystawy, turystyka korporacyjna*, Polska Organizacja Turystyczna, Warszawa 2003. ISBN 83-7336-268-1.

Reporter's journeys. An attempt of description and classification

S u m m a r y: The aim of the paper is to describe the journeys undertaken by reporters and writers (in relation to the work they undertake) and to indicate the criteria for distinguishing this type of journeys from tourism. The main goal of the reporter's journeys is preparation and publication of the reportage – a text describing visited places, their history and sociopolitical situation related to

these places, the lives of individuals and societies or the journey itself. The readiness to write and later publish the reportage is the main condition of the reporter's journey. The participants of such journeys are both journalists working in journals (press agencies, daily newspapers) and freelancers who prepare reportages, e.g. for publishers. As reporter's journey is closely connected with occupation, as it requires special preparation before the departure and effort during the travel.

The reporter's journey serves for realization of the professional aim. Travelling is a fundamental part of the reporter's profession and departure is an essential to perform the job. Places of residence become workplaces, and the primary aim is the professional activity. A reporter's journey is not just "a voluntary change of residence", as it is a must. The range of reporter's decisions about the journey is also limited – he or she is subordinate to the supervisors and their orders and it is them who decide on the date of return. Each participant of such a travel is required to perform a specific task: to gather material for the production of a publication. This is the reporter's responsibility. A reporter's journey is utilised, as it brings a durable effect in the form of reportage. The effects of such a travel satisfy the needs of other people. All these features of reporter's journeys do not allow for treating them as tourism.

Key words: travelling, tourism, reportage
